

6. r.

(Potocki z Aniszeków, iona Srebrnego)

Do J.W. z okoliczności ofiarowanych klepiotów
na wystawienie wojska. Od Braclawianina.



D O

ŚASNIE WIELMOŻNEY ŚMCI PANI
Z M N I S Z C H O W



P O T O C K I E Y

GENERALOWEY ARTYLLERYI KORONNEY

z okolicznosci ofiarowanych Kleynotow na wystawienie Woyska

OD BEZIMIENNEGO BRACŁAWIANINA.



D. O.

WYDZIAŁ HISTORII I ETNOLOGII

WARSZAWA

FOTOKLIPY

WYDZIAŁ HISTORII I ETNOLOGII

WARSZAWA

WYDZIAŁ HISTORII I ETNOLOGII



XVIII. 2. 606.

<http://rcin.org.pl>



Święta miłości kochancy Ojczyzny

Kraśicki.

Co za widok wspaniały w oczy mnie uderza!

Święta miłość Ojczyzny coraz się rozszerza;

Ni Ogień Jey się w samych Sercach Mężkich mieści

-Rozlewa się ten płomień, aż do płci Niewieści.

*(* *)*

*(* *)*

Płci razem utworzona, i silną i słabą,

Słaba w ciele, a silna swych wdzięków powabą!

Plec która nad Sercami trzyma Panowanie

Na wzor Mężom ratuje Ojczyznę w złym stanie.

A

(**)

(**)

Godna Pani! wielkiego Rodu zacne Plemie!

Pani! która w ptci Twoiej Polską wstawiasz Ziemię.
Przełatając na ozdobie, i chwale swej cnoty
Niesiesz drogic Oyczyznie w ofierze Klejnoty.

(**)

(**)

Godna Ciebie ofiara, niechay niewolnica

Prozno inney zalety czczym blaskiem poswieca
Nigdy wielkości ptonney blask kruszcza nie robi
Ciebie nad Perły miłość Oyczyzny Twej zdozi.

(**)

(**)

Tak kiedy robić bronią sami zdolni Mężę

Ty wspierając ich dzielność dajesz Im Orężę
A Oręż Twą Szlachetną Ofiarą nabyty,
Będzie bronit za Ciebie Rzeczypospolity.

(**)

(**)

Umysł Szlachetny umysł wspaniały, i wielki

Wolnego Kraiu mogą mieć Obywetelki
Sdy samym iść nie wolno na rany, i blizny
Mężom w Ręce bron, kładą na wsparcie Oyczyzny.

(**)

Chlub się słusznie Potocki tey Mężem być Zony
Nie tyłkos z Nią szlubnemi związkami spleżony
Scisle prawda łączycie krew, i Imie swoje
Scisley miłość Was wiąże Oyczyzny oboie.

(**)

Czas ieść Sędzią wśzystkiego, a co się ukrywa
Kiedy czas okiże, z czasem to na wierzch wypływa
Cnota czasem szwank cierpi: goi się Fej rany
Gdy z ukrycia na widok wyidzie požadany.

(**)

Tak gdy mgła czarna grube rozpuścił i cienie,
Słońce samo mdlejące rostrzela promienie,
Lecz gdy te wietrzyk wolny zaślone rozwiecie
Czystszą iejzce na Niebie swietnością iaśnicie.

(**)

Poki na takich Duszach Oyczyznie nie zbywa
Może rokować sobie, że będzie szczęśliwa
Z nich wzor biorą gorliwe do cnoty Wspolziomki,
Z nich dalekie wzor dzielny mieć będą Potomki.

((**)) (**)

Niech się Wam we wszystkim powodzi na Świecie
Na Dobrach, gdy tak piękne użyć Ich umiecie
Niech Działwa dla Oczyszczonyj dorasta Krainy
Corki niech idą Matki śladem, Ojca Syny.

(**) (**)

Pożny wiek, który temu swoje losy przyzna
Ze się weń nachylona podniosła Oczyszczona,
Sdy będzie liczył kiedyś one Obywatele,
STANISŁAWA z JOZEFĄ połóżą na czele.



w Drukarni Piotra DUFOUR Kons: Nadw: J. K Mci Dyrektora Drukarni
Korp: Kadet: mieszkającego w Rynku Miasta Starej Warszawy Nro. 58.



<http://rcin.org.pl>

XVIII. 2. 606.

F

XVIII. 2. 606